

Artur Czech Piotr Kowalik Przemko Waliszewski

SZEMA ISRAEL
ADONAJ ELOHENU ADONAJ ECHAD!

Deuter. 6, 4-5

Ew. Marka 12, 20-30



Jednota Braci Polskich
Poznań-Wrocław
1989

Niniejszy traktat powstał na zlecenie Rady Naczelnej Jednoty Braci Polskich w roku 1989. Jego przesłanie sprowadza się przypomnienia wszystkim uczniom Jezusa, rozproszonym w rozmaitych denominacjach, o fundamentalnym znaczeniu najstarszego mesjanicznego wyznania wiary (Tora, Devarim 6, 4-5). Wypowiadając je wspólnie i głośno na rozpoczęcie szabatu, stajemy każdorazowo w szeregu świadków Jego Obecności w naszym życiu. Potwierdzamy gotowość, wraz z całym Domem Izraela, do spotkania z Nim w połwie Drogi, podczas świętych czasów spotkania, które nam wyznaczył, do wzięcia udziału w modlitwach, w naprawianiu zwichniętej duchowej równowagi we Wszechświecie.

Celem traktatu nie jest w żadnym razie polemika z katolickim dogmatem o Trójcy. Nie czujemy bowiem najmniejszej potrzeby ustosunkowywania się do tej, obcej naszej duchowości, interpretacji pism hebrajskich i chrystiańskich. Nadto uważamy, że nie zostaliśmy powołani po to, aby zajmować się przenikaniem tajemnic bożych, ale właśnie po to, aby dołączyć do Domu Izraela i być Jego świadkami; świadkami Jego wiecznej i niezmiennej Obecności w życiu Domu Izraela (Tora, Devarim, V Ks. Mojżeszowa 32, 21; Nevim, Ks. Izajasza 44, 1-8; Ks. Izajasza 48; Ks. Izajasza 49, 1-7; Ks. Izajasza 56; Ks. Izajasza 63, 16; pisma chrystiańskie, List Pawła do Rzymian 9, 10-11).

Tym krótkim i niedoskonałym opracowaniem pragniemy oddać chwałę Bogu i wyrazić Mu wdzięczność za wieloletnie prowadzenie ścieżką wolności ku bramom Domu Izraela, którego czujemy się częścią. Bierzymy tym samym współodpowiedzialność, aby w jego murach panowały braterstwo i przyjaźń. Aby nikt, najpierw żyd, a potem chrystianin (List Pawła do Rzymian 1, 16) nie czuł się tutaj obco. Abyśmy we wspólnym odczytywaniu świętej Tory zdołali odnaleźć radość i boży pokój. Bo wszak tam, gdzie dwóch lub trzech spotyka się w imieniu Jego, Ten, który jest, jest pośród nich (Nevim, Ks. Malachiasza 3, 16; Talmud, Avot 3, 2; Ewangelia Mateusza 18, 20). Wyrażamy nadzieję, że stanie się tak jak zapowiedział, Niech Będzie Błogosławione Jego Imię, przez proroka Zachariasza (Nevim, Ks. Zachariasza 14, 9): I będzie YHWH Elohenu królem całej Ziemi. W owym dniu YHWH Elohenu będzie jedyny i jedyne będzie Jego imię.

„Tak mówi Pan Król Izraelski i jego Odkupiciel, Pan Zastępów. Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni, a oprócz mnie nie ma Boga. I kto jest mi równy? Niech zawoła, niech to zwiastuje i niech mi to przedstawi! Kto zwiastował od dawien dawna przyszłe rzeczy? A to co ma nastąpić, niech nam zwiastują! Nie trwóście się i nie lękajcie się! Czy wam tego już dawno nie opowiedziałem i nie zwiastowałem? I wy jesteście moimi świadkami. Czy jest bóg oprócz mnie? Nie, nie ma innej opoki, nie znam żadnej.”

(Iz. 44, 6-8)

Kwestia istnienia i natury Boga jest odwiecznym pytaniem ludzkości. Odpowiedź na nie staje się konieczna w sytuacjach szczególnych, uzmysławiających człowiekowi jego przemijanie, osamotnienie lub bezsens trwania. Bardzo często bywa, że dopiero wówczas zdaje on sobie sprawę z istnienia ukrytych myśli o WIECZNOŚCI I ABSOLUCIE.

Każdy, niezależnie od wyznawanej doktryny, postawiony przed tym problemem odpowiada na ogół, że Bóg jest jeden, transcendentny, ponadczasowy i pozamaterialny. Wydaje się, że w każdym człowieku tkwi poczucie Bożej obecności. Zdajemy sobie sprawę z Jego doskonałości i odmienności, tym łatwiej, im bardziej świadomi jesteśmy ułomności i uzależnienia od materii. Wtedy także narasta potrzeba poszukiwania niezmienników i wartości absolutnych.

Wiadomo, że wszechświat dostępny ludzkiemu poznaniu, jawi się takim, jakim widzieć go potrafimy. Cokolwiek bowiem nazwiemy rzeczywistością, odsłania się nam ona jedynie poprzez aktywne tworzenie, w którym uczestniczymy bogatsi o poprzednie doświadczenia. Człowiek posiada świadomość i próbuje zrozumieć świat oraz sens swojego istnienia. Opisu badanej rzeczywistości dokonuje przy pomocy specjalnie wprowadzanych pojęć. Nie wszystkie zjawiska można jednak określić w systemie sformalizowanym. Należą do nich na przykład piękno, dobro, czas.

Od momentu, gdy załamał się program Hilberta, którego myślą przewodnią było zbudowanie teorii sformalizowanej obejmującej całą matematykę i udowodnienie przy pomocy prostych środków logicznych jej niesprzeczności, wiadomo, iż można dowieść jej niesprzeczności jedynie na gruncie teorii obszerniejszej od niej. Oznacza to, że rozumowe i sformalizowane podejście do opisu rzeczywistości posiada ograniczenia, związane nie tylko z ułomnością ludzkiego systemu poznawczego.

Natura ludzka zmusza nas jednak do nazywania wszystkich elementów otoczenia oraz łączenia w system pomimo, że proces ten bywa obciążony znacznym błędem.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytania podstawowe dla człowieka rozpoczęło się niezależnie w różnych kulturach, mniej więcej w tym samym czasie. Największy wkład wnieśli filozofowie starożytnej Grecji oraz judaizm. Choć odmienny był charakter tych poszukiwań i różne źródła inspiracji, oba nurty wywarły przemożny wpływ na kształt współczesności.

Metodą filozofów było podejście rozumowe. Zakładali, że to, co dostępne rozumowi jest poznawalne. Judaizm opierał poznanie świata na mądrości

i objawieniach hebrajskich Pism. Prawdy te przeżywano w izraelskiej wspólnocie, której kalendarz regulowany był rytmami ziemskiej oraz kosmicznej przyrody. Możemy tedy powtórzyć za Klemensem Aleksandryjskim:

„JAK PRAWO WYCHOWAŁO ŻYDÓW, TAK FILOZOFIA PRZYGOTOWAŁA GREKÓW DO PRZYJĘCIA CHRYSZTUSA PANA”
(Stromata 1, 5).

Wartość poznawczą rozważań uczonych Greków docenił Szaweł z Tarsu (brat nasz, Paweł), dobrze obeznany z kulturą hellenistyczną (Dz. Ap. 17, 22-24):

„A Paweł, stanąwszy pośrodku Aeropagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! Widzę, że pod każdym względem jesteście ludźmi nadzwyczaj pobożnymi. Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: NIE-ZNANEMU BOGU. Otóż to, co czcicie, nie znając, ja wam zwiastuję. Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych.”

Stwierdzenia Pascala: „Bóg Wszchemogący jest Bogiem Abrahama, Izaaka, Jakuba i Jezusa” dowodzi fascynacji kulturą i tradycją Izraela.

Wiedza przyrodnicza, zwłaszcza z zakresu biologii oraz fizyki teoretycznej, czerpiąca przez stulecia inspirację z filozofii greckiej, próbując rozstrzygnąć sformułowane przez nią problemy, zaczyna dopełniać i interpretować biblijny obraz świata.

Coraz bardziej zaciera się, widoczna dotychczas granica pomiędzy bytami materialnymi i niematerialnymi, przyrodą „ożywioną” i „nieożywioną”. Kierunek zmian i rozwój współczesnej nauki pozwala mniemać, że nie będzie trzeba dłużej wybierać pomiędzy chłodnym racjonalizmem, a antynaukową metafizyką. W rozumieniu relacji człowieka z przyrodą oraz w rozumieniu praw przyrodniczych nauka zmierza ku JEDNOŚCI. Po okresie wszechobecnego w naukach przyrodniczych REDUKCJONIZMU, dochodzimy do HOLISTYCZNEGO OBRAZU ŚWIATA.

Interesującą właściwością procesów poznawczych jest sprzężenie pomiędzy idealizacją rzeczywistości, a skokową, nieciągłą hierarchizacją i strukturyzacją świadomości. Mówiąc prościej proces uczenia się i wzbogacania świadomości o nowe prawdy zachodzi poprzez OLSNIENIA. Zapewne każdemu uczonemu nieobce jest uczucie zachwyty, pojawiające się w czasie obserwacji celowej, doskonale funkcjonującej struktury Universum.

Platon pisał: „O tym, na czym naprawdę mi zależy nie ma i nie będzie żadnego mego pisma, bo nie jest racjonalne, jak matematyka, i nie daje się ująć w słowa. Ale gdy długo zmagaleś się i obcowaleś z rzeczą, to nagle zapala się w duszy jakby światło. Kto nie jest wewnętrznie zrośnięty z tym, co moralne i piękne, ten nigdy nie pozna prawdy o dobru i złu”.

W liście Pawła do Rzymian 1, 18-32 czytamy między innymi:

„Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jest istota, to jest

wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w działach i poznane umysłem.”

Niestety, ludzie

„...zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka, a nawet ptaki, czworonożne zwierzęta i płazy,..., ponieważ zamienili Boga prawdziwego na fałszywego i oddawali cześć, i służyli stworzeniu zamiast Stwórcy...”

BÓG FILOZOFÓW STAROŻYTNEJ GRECJI

Kultura europejska zna dogmat o jedności Boga. Mało kto wie, że pierwsi w Europie zdali sobie z tego sprawę twórcy starożytnej filozofii greckiej (VI-V w. p. Chr.). Rozważając problem powstania wszechświata oraz istoty życia, wprowadzili szereg pojęć, stanowiących do dzisiaj fundament metafizyki.

Ksenofanesowi zawdzięczamy koncepcję MONOTEIZMU. Jego Bóg był bezosobowy i wszechogarniający. Twierdził, że „Bóg bez trudu siłą ducha wywija światem”¹.

Heraklit wyprowadził z zasady rozumności świata pojęcie LOGOS, oznaczające wszechobecny rozum. Pojęcie to, zaadoptowane przez późniejszą filozofię chrześcijańską miało stać się przedmiotem polemik pomiędzy arianizmem, a katolicyzmem².

Anaksagoras uważał, że początkiem ruchu nie był przypadek, bo przemawia przeciwko temu rozumny układ przyrody. Wprowadził więc pojęcie DUCHA³.

Platon zdawał sobie sprawę z istnienia transcendentnego Bytu. Twierdził, że Wszechświatem rządzi rozum (LOGOS). Według niego świat miał początek i będzie miał koniec, ale Bóg, idee oraz materia istnieją wiecznie. W rozważaniach nad istotą duszy doszedł do pojęcia SAĐU POŚMIERTELNEGO.

Pisał w Timaiosie: „Demiurg (Stwórca) zbudował świat powodowany dobrocią; doskonałość świata była mu celem i przeto uczynił go możliwie najlepszym. Budując go wziął za wzór Idee”⁴.

Pełny wyraz znalazł monoteizm w pracach Arystotelesa. Jego Bóg był istotą duchową, transcendentną⁵.

Czyż nie odnajdujemy podobnych myśli w hebrajskich Pismach? Psalm 119, 89-91 informuje:

„Panie, słowo twoje trwa na wieki, niewzruszone jak niebiosa. Prawda twoja trwa z pokolenia w pokolenie, ugruntowałaś ziemię i stoi. Według praw twoich istnieje dotąd, bo wszystko służy tobie.”

Psalm 111, 7-8 komentuje niezmienniczość praw (nie tylko przyrody):

¹ Władysław Tatarkiewicz, Historia Filozofii, vol. 1, PWN Warszawa 1981

² Tamże

³ Tamże

⁴ Tamże

⁵ Tamże

„Wierność i prawo są dziełami rąk jego, wszystkie jego nakazy są niezawodne, ustanowione na wieki wieków.”

Jak doszło do zaistnienia tak wspaniałej różnorodności form przy ograniczonym w swej istocie zbiorze praw regulujących czasoprzestrzenny bieg zdarzeń?

Księga Przypowieści Salomona 8, 23-31 ujmuje ten problem następująco:

„Przed wiekami byłam ustanowiona, od początków, przed powstaniem świata, gdy jeszcze nie było morza, zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie było źródeł obfitujących w wody. Zanim góry były założone i powstały wzgórza, zostałam zrodzona... Gdy budował niebiosa, byłam tam; gdy odmierzał krąg nad powierzchnią toni. Gdy morzu wyznaczył granice, aby wody nie przekraczały jego rozkazu; gdy kładł podwaliny ziemi. Ja (mądrość) byłam u jego boku mistrzynią, byłam jego rozkoszą dzień w dzień, igrając przed nim przez cały czas.”

Zarówno filozofia grecka, jak i Pisma, a zwłaszcza Ewangelia, posłużyły za punkty wyjścia dla rozwoju filozofii chrześcijańskiej. Pierwotne chrześcijaństwo ukształtowane wśród mesjanistycznych Żydów nie było systemem filozoficznym lecz jedynie nauką moralną. Wynikiem rozwoju filozofii, opartej o źródła ewangeliczne, było sformułowanie nauki Chrystusa w terminach nauki greckiej, stanowiąc swoiste połączenie nurtów poprzedniej epoki.

Wprowadzono koncepcję Logos, jako pośrednika pomiędzy doskonałym Bogiem, a niedoskonałymi ludźmi. Bóg i Logos uzyskali cechy osobowe, czego nie spotykamy u filozofów. Ani Pisma, ani dzieła greckich filozofów nie ujawniają w sposób jednoznaczny natury Boga.

Osobowe rozumienie Logos oraz jego stosunku do osobowego Boga pozostaje interpretacją. Bóg jest nadal zagadką, o tyle rozwiązywalną, na ile pozwala na to, nieprzydatny do opisu abstrakcji, jakikolwiek system sformalizowany (język, obraz, muzyka, symbole matematyczne, itd.), Pisma oraz stopień duchowego rozwoju.

W Ewangelii Jana 4, 24 Jeszuah (Jezus) powiada:

„Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i prawdzie.”

BOGA NIE MOŻNA OPISAĆ, MOŻNA JEDYNIEM ODCZUĆ.

Z tego faktu, niestety nie zawsze zdają sobie wystarczająco dobrze sprawę autorzy doktryn. Marnują czas, próbując sprowadzić pojecie Boga do znanych form otaczającego Kosmosu. Wysiłki te są jednoznacznie określone w Pismach jako bałwochwalstwo i nieczystość duchowa (Izaj. 44, 9-20; Jer. 10, 1-16).

JEDEN JEST BÓG

Ewangelia Marka 12, 29-31 przytacza znane z kart Starego Testamentu (V Mojż. 6, 4-5 oraz III Mojż. 19, 18) podstawowe nakazy znane każdemu Izraelicie. Jeszuah powiada: „Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest.”

Pismo święte mówi o wielu bogach (por. II Mojż. 12, 12) ponieważ określenie „bóg” nie jest imieniem własnym lecz tytułem, podobnie jak słowa: król, mocarz, pasterz, lekarz, najwyższy etc. Pojęcie „bóg” odnosi się do kategorii zjawisk stojących najwyżej w hierarchii, najbardziej złożonych i najpotężniejszych. Jako tytuł stosowany może więc być w rozmaitych kontekstach. Ze swej istoty oraz definicji określa zaś niepowtarzalny, oryginalny zbiór cech odpowiadających pojęciom ELOAH, EL.

Pismo święte używa tego terminu także w odniesieniu do bytów materialnych, które w rzeczywistości nie mieszczą się w podanej definicji. Na przykład w liście Pawła do Filipian 3, 19 czytamy:

„Końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch...”.

Psalm 82, 6 stosuje to określenie w odniesieniu do człowieka:

„...Wyście bogami. I wy jesteście synami Najwyższego.”

Już treść pierwszego przykazania: „**Nie będziesz miał innych bogów obok mnie**” (II Mojż. 20, 3) nasuwa myśl, że można mieć innych bogów. Oczywiście, nigdy nie będą oni mieli nic wspólnego z jedynym bogiem - TRANSCENDENTNYM.

Biblia stosuje wyraz „bóg” w znaczeniu potocznym, takim w jakim był on używany. Gdy Jozue prorokował, z jego ust padły następujące słowa (Joz. 24, 2):

„**Terach, ojciec Abrahama i ojciec Nachora służyli innym bogom.**”

Mógł to być księżyc, personifikacja sił natury bądź inne wyobrażenia o ELOHIM, sprowadzające ograniczenie jego istoty. Dopiero od czasów Abrahama spotykamy się ze służbą Bogu żywemu. Oddawanie czci słońcu, księżycowi lub zastępom niebieskim było zakazane oraz zagrożone karą śmierci (V Mojż. 17, 2-7).

Pismo wiernie oddaje klimat wydarzeń i epoki, stosuje więc zgodnie z tendencją czasów, w jakich powstawało określenie „bóg” czy „bogowie” w odniesieniu do faraona lub Baala (II Mojż. 15, 11; 18, 11).

Konkordacja biblijna pod hasłem „bóg” podaje blisko pięćdziesiąt miejsc, w których słowo „bóg” zostało użyte w znaczeniu obrazowym.

Biblia nazywa szatana „bogiem tego świata” (II Kor. 4, 4; Jan 14, 29-30).

J. H. W. H.

Tradycja biblijna podaje, że Adonaj uczynił Izrael narodem wybranym i powierzył mu niezwykle tajemnice (Rzym. 3, 2), uwalniając z niewoli egipskiej (II Mojż. 1-40), zawierając przymierze (II Mojż. 19, 5-6) oraz nadając PRAWO (TORA) (II Mojż. 20, 1-17).

„**A teraz, jeżeli pilnie będziecie słuchać głosu mego i przestrzegać mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów (...) będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym...**”

Wybór ten był wyborem miłości i pozostaje tajemnicą.

Żydów uświadamiano, że Bóg jest jeden i nie można doń nikogo dołączyć: Szema Israel, Adonaj Elohenu, Adonaj Echad. Za każdym razem, gdy Izrael próbował szukać innych bogów, był karany niewolą, wojnami, nieszczęściami. Dlatego Izrael ma szczególnie wyostrome poczucie jedności Boga w jednej osobie. Trudnością dla Żydów nie jest Mesjasz cierpiący za ludzkość lecz Jezus - Bóg. Pomimo tego oczekują przyjścia Mesjasza, tak jak chrześcijanie oczekują jego powrotu.

Profesor Dawid Flusser, Żyd powiedział: „Gdy przyjdzie Mesjasz i okaże się, że będzie Nim Jezus z Nazaretu, sądzę, że bardzo niewielu Żydów nie uzna, że to On.”⁶

Na uwagę zasługuje wypowiedź Riny Geftman, dyrektorki Centrum Mambre do spraw dialogu chrześcijan z Żydami w Jerozolimie: „Nie ma dwóch ludów Bożych - to nie możliwe - jest tylko jeden. A jest to lud żydowski, na którym w pewnym momencie zaszczerpił się lud chrześcijański obejmujący wszystkie inne narody.” (Rzym. 11; I Tes. 2, 14)⁷.

„Cudzoziemców zaś, którzy przystali do JHWH, aby mu służyć i aby miłować imię JHWH, być jego sługami, wszystkich, którzy przestrzegają sabatu niebezczeszcząc go, i trzymają się mojego przymierza, wprowadzę na moją świętą górę... gdyż mój dom będzie zwany domem modlitwy dla wszystkich ludów... Jeszcze zgromadzę do niego innych poza tymi, którzy są już zgromadzeni.” (Izaj. 56, 1-8).

Izrael pozostaje narodem wybranym, chociaż nie osiągnął jeszcze swojej pełni. Na razie wiadomo, że pewnego dnia Żydzi rozpoznają swojego Mesjasza. Tymczasem wiernie strzegą imienia jedyne prawdziwego Boga, JHWH. Słowo Żyd znaczy bowiem CHWALCA BOGA. Imię to, utworzone od rdzenia *hjh* lub *hwh* (być, istnieć) oznacza „jestem, który jestem” (II Mojż. 3, 14).

Według tradycji judaistycznej obowiązywał zakaz wymawiania tego tetragramu. Pobożni Żydzi czytali tetragram używając nazwy ADONAJ (Pan) lub ELOHIM (Bóg).

Odpowiedź na pytanie, czy Bóg jest wierny narodowi, który sobie wybrał na wieczne czasy (V Mojż. 29, Rzym. 11, 28) musi być twierdząca. Świadczą bowiem o tym nie tylko Pisma i znaki czasu (Ps. 147, 2; Jer. 9, 22-25; Zach. 10, 6-12), ale także wyjątkowa pozycja NARODU - STRAŻNIKA PRZYMIERZA. Naród ten jest wzorem do naśladowania, nauczycielem innych w sztuce cierpienia. Historia Izraela nie zakończyła się wraz ze śmiercią Jeszuah! Któż chciałby zamienić swój los na los tysięcy Żydów tułaczy rozproszonych po kuli ziemskiej? Nie jest zakończona także historia zbawienia (Rzym. 11, 15)⁸.

Każdy chrześcijanin chcąc określić swoją tożsamość musi zwrócić się do swoich judaistycznych korzeni. Inaczej jego wiara pozostaje zawieszona w próżni. Nie wolno więc odcinać się od źródła. Stwarza to bowiem niebezpieczeństwo gnozy (np. Chrystus pozbawiony żydowskiego rodowodu i tradycji, Chrystus bezosobowy, Chrystus teologii wyzwolenia, chrystoscientyzm itp.).

⁶ Kinga Strzelecka, Szalom, Verbinum Warszawa 1989

⁷ Tamże

⁸ Tamże

Jest zupełnie oczywiste, że sprzężenie TORA - MICWOT (*micwot* pełnienie woli Bożej, wypełnieni Prawa), stanowiąc początek poznania Boga, znajdują pełnie w sprzężeniu MESJASZ - ŻYD - ŻYWA TORA (Mat. 5, 17-20) oraz nowotestamentowy odpowiednik micwot, tj. MIŁOŚCI (I List do Koryntian 13, 13).

Nauka Jeszuah była dla Żydów jedynie ostrzeżeniem i przypomnieniem tego, co znali. Dla pogan zaś początkiem duchowego wzrostu. Brak tutaj jednak miejsca na dowolność (Rzym. 9, 30-33; Dz. Ap. 17, 22-31; Hebr. 8, 8-13). Prawo nadal wzywa do sprawiedliwości.

Najpiękniejszym, żywym dowodem nieprzemijalności Prawa są Żydzi mesjanistyczni. Przyjmują oni chrzest w imię Jeszuah. Nie przyjmując nauki o Trójcy (nie oni ją wymyślili), wypełniają wszystkie cienie wskazujące na Jeszuah (Kol. 2,16). Doskonale wiedzą kim jest ICH Mesjasz.

Nie można zatem mieć wątpliwości, co do ciągłości wiary i stopniowego zacieśniania się więzów między Bogiem, a ukochanym ludem.

MESJASZ

The Jewish Encyclopedia (vol. 8, str. 505) podaje następujące znaczenie słowa Mesjasz: „Mesjasz (hebr. *Ha-Mashiah*, aramejskie *Meshiha* oznacza *Namaszczony*: imię lub tytuł doskonałego króla wieku mesjanistycznego; używane również bez rodzajnika jako imię własne *Mashiah* (w Talmudzie Babilońskim i literaturze midraszowej), podobnie jak *Chrystus* w Ewangeliach. Grecka forma *Mesjasz* używana w Nowym Testamencie (Jan 1, 41; 4, 28) stanowi transliterację formy aramejskiej; językiem tym posługiwano się w Palestynie w czasach Jezusa”.

Pisma określają Mesjasza jako istniejącego przed stworzeniem świata (Kol. 1, 15-19). W księdze Izajasza 7,14 znajdujemy wzmiankę o tym, że pojawi się na ziemi jako syn zrodzony z panny. Księga Izajasza 53, 2 podaje, że:

**„Nie miał postawy, ani urody, które by pociągały nasze oczy,
i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać”.**

Jego dziejową misją jest odkupienie ludzkości i ponowne przyprowadzenie do Boga. Księga Izajasza 42, 1-4 tak charakteryzuje jego działalność:

**„Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo.
(...) Trzciny nadłamanej nie dołamię ani knota gasnącego nie dogasi, ludom ogłosi prawo. Nie upadnie na duchu ani się nie złamię, dopóki nie utrwali prawa na ziemi”.**

Psalms 110, 4: **„Przysiągł Pan i nie pożałuje: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka”.** Bliższe wyjaśnienie znaczenia arcykapłańskiej posługi Mesjasza według porządku Melchisedeka oraz różnice w stosunku do obrządku Aarona znajdujemy w liście do Hebrajczyków, rozdział 7 oraz w I Mojż. 14, 17-20; 49, 8-12; Izaj. 9, 1-6; 11, 1-10; Obj. 5, 5; 22, 16.

JESZUAH BEN JOSEF - JEZUS - SYN BOŻY

W pierwszym liście Pawła do Tymoteusza znajdujemy następującą wypowiedź (I Tym. 6, 16):

„Jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może, Jemu niech będzie cześć i moc wieczna.”

II Mojż. 33, 19-23 sprawozdaje:

„I odpowiedział Pan: Sprawię, że całe dostojenstwo moje przejdzie przed tobą, i ogłoszę imię ”Pan” przed tobą, i zmiłuję się, nad kim się zmiłuję,... Nadto powiedział: Nie możesz oglądać oblicza mojego, gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu...”

Jak w takim razie treść powyższych wersetów pogodzić z relacjami zawartymi w I Mojż. 3, 8; 18, 1; 32, 22-32 oraz w II Mojż. 14, 24?

We wszystkich kontrprzykładach mówi się o tym, że ludzie widzieli boga. Nasuwa się zatem pytanie, jakiego boga?

Apostoł Jan pisze (Jan 1, 18):

„Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił Go.”

Chrystus nazywany jest Synem Bożym, zatem ma naturę Bożą.

List do Hebrajczyków 1, 1-14:

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziećciem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. On, który jest odblaskiem chwały i odbiciem jego istoty...”

„Ty wierzysz, że Bóg jest jeden? Dobrze czynisz; demony wierzą i drżą.” (Jak. 2, 19). Dlatego określały Mesjasza mianem Syna Bożego (Mat. 8, 29).

Nie ulega wątpliwości, że również apostołowie posiadali jednoznaczny pogląd na osobę Jeszuah. Nauczali bowiem, że **„...jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem, a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus.”** (I Tym. 2, 5), **„...Lecz wy podeszłście do góry Syjon i do miasta Boga Żywego (...) i do pośrednika nowego przymierza, Jezusa.”**

List do Kolosan 1, 15-20:

„On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia. (...) Ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w nim zamieszkała cała pełnia boskości.”

W związku z tym Jan nazywa Chrystusa Bogiem (Jan 1, 1): **„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo.”**, ale nie tym, którego nikt nigdy nie widział (1 Jana 4, 12. 20; Jan 6, 46. por. Łuk. 6, 12).

Ten właśnie fragment jest często przytaczany na poparcie tezy, jakoby Jezuah był Bogiem. Zastanówmy się, czy taki przykład odpowiada budowie gramatycznej oryginalnego zdania greckiego?⁹

W zacytowanym fragmencie wyraz Bóg (*theos*) występuje dwa razy, lecz za każdym razem ma odmienne znaczenie. Jest to subtelna, ale bardzo ważna różnica.

„En arche en ho logos, kai ho logos en pros ton theon, kai theos en ho logos.”

W pierwszym przypadku wyraz *theos* (forma fleksyjna *theon*) odnosi się do Boga, co zostało wyróżnione rodzajnikiem określonym *ton*. W drugim przypadku, w którym *theos* oznacz Syna Bożego, tego rodzajnika brak.

Rzeczownik *theos* z poprzedzającym go rodzajnikiem wskazuje na określoną istotę (JHWH). Ten sam wyraz użyty w końcowej części Jana 1,1 bez rodzajnika pełni funkcje orzecznika rzeczownikowego i wskazuje na charakter lub cechę Syna Bożego (Logos), a nie jego istotę.

Rozróżnienie pomiędzy *ho theos*, a *theos* może budzić pytanie o stopień boskości *Logos* lub poddawać w wątpliwość dogmat o jedności Boga.

Inne przykłady uwzględniają tę uwagę:

B. Wilson, *The Emphatic Diaglott*, 1864 - „**i bogiem było Słowo**”.

J. M. P. Smith, E. J. Goodspeed, *The Bible - An American Translation*, 1935 - „**a słowo było boskie**”.

F. Moffatt, *A New Translation of the Bible*, 1935 - „**Logos był boski**”.

J. Schneider, *Das Evangelium nach Johannes*, 1978 - „**i Logos był boskiego rodzaju**.”

W. de Boor, *List do Rzymian* str. 228 - „**(...) a Bogiem było Słowo. Nie znaczy to, że Słowo jest Bogiem. Poświadczony zostaje jedynie jego atrybut boskości**.”

J. F. MacArthur jr., *Charyzmatycy*, str. 221 - „**Ponieważ słowo Bóg nie posiada określającego rodzajnika, można je również przetłumaczyć jako bóg**.”

W. Kasper, *Jezus Chrystus*, str 173, 174 - „**Nowy Testament konsekwentnie używa określenia ho theos jedynie w odniesieniu do Boga Ojca, a nigdy do Syna lub Ducha; Syn określony jest zawsze bez rodzajnika, jako theos. jest on jedynie obrazem i objawieniem, epifanią Ojca**.”

Ewangelista wyjaśnia tę sprawę wystarczająco (Jan 14, 8-9):

„**Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam (...) Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca, jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca**.”

Patrząc na księżyc widzimy blask dalekiego słońca. Podobnie i Jezuah powiada (Jan 5, 19):

„**Nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo i Syn czyni**.”

Wielokrotnie zresztą daje wyraz swojej zależności oraz podporządkowania Ojcu (Jan 14, 28):

⁹ Szalom 1, 6-8, Zbór Boży w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1991

„Gdybyście mnie miłowali, tobyście się radowali, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niż ja.”

Broniąc się przed Żydami, którzy zarzucali mu, że czyni siebie Bogiem, Jezuah wskazał im, że jest jedynie Synem Bożym (Jan 10, 22-42). Objawienie 3, 5 oraz 3, 12 stwierdzają:

„Zwycięzca zostanie przeobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i jego aniołami.”

„Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nową imię.”

Dla pełnego obrazu sytuacji warto zapoznać się także z fragmentami Izajasza 9, 5 oraz Ewangelii Marka 10, 18; 13, 32, Mat. 20, 23. Nietrudno dostrzec niezwykłą skromność w wypowiedziach Jaszuah, który nie przejawiał tendencji do równania się z Bogiem.

Brat nasz, Paweł, pisze w liście do Filipian (2, 5-6):

„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu.”

Jakże kontrastuje ta wypowiedź z informacją zawartą w księdze Izajasza w rozdziale 14, 12-15:

„O, jakże spadłeś z nieba ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! (...) A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosy, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże (...) Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym.”

Lucyfer otrzymał do Boga zaszczytne imię archanioła światłości. Brak pokory wobec Boga doprowadził do tego, że stał się przeciwnikiem (Ezech. 28, 12-19).

Pojęcie Jezus - Bóg było przedmiotem rozważań i namiętnych sporów już w pierwszych wiekach istnienia chrześcijaństwa, stanowiąc jedną z przyczyn jego rozbitcia.

Jan Wierusz Kowalski pisze na temat sporu arian z biskupami katolickimi w następujący sposób¹⁰:

„Nikt nie kwestionował, że Bóg jest jeden i że Chrystus jest Synem Bożym. Ale oba te twierdzenia można było rozmaicie rozumieć; na zasadnicze pytanie «Kim jest Chrystus?» nie było i wówczas jednoznacznej odpowiedzi (...) W Antiochii bowiem w 268 r. uroczyście potępiono doktrynę, która głosiła, że Jezus posiadał nie taką samą, ale tę samą substancję boską, co Bóg Ojciec, a więc jest z Nim współistotny (po grecku homouyzos). Termin homouyzos był neologizmem i nigdzie

¹⁰ Jan Wierusz-Kowalski, Wczesne chrześcijaństwo I-X wiek, str. 114-122, KAW Warszawa 1985

nie występował w świętych księgach kanonicznych. Należało go więc odrzucić i takiego stanowiska bronił również Ariusz.”

Stosunek Jezuah do Boga podsumowuje Paweł w I liście do Koryntian (15, 27-28):

„Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał.

A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.”

Ewangelia Jana 20, 30-31 sprawozdaje w następujących słowach o działalności Mesjasza:

„I wiele innych cudów uczynił Jezus wobec uczniów, które nie są spisane w tej księdze. Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego.”

Przyjacielu!

Czy zdajesz sobie sprawę, że „zginą wszyscy bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi” (Jer. 10, 11), a wraz z nimi wszyscy, którzy pozostają w ich mocy, prowadząc życie nieczyste duchowo i cieleśnie?

Jeżeli doszedłeś do wniosku, że chciałbyś wejść w bliższy aniżeli dotychczas, duchowy kontakt z Bogiem, wolny od ludzkich wyobrażeń i nieograniczony ramami „świętych obrazów”, to radzimy Ci:

- *sięgnąć po Pismo Święte, jedyne rzetelne źródło wiedzy o Bogu i jego planach wobec człowieka,*
- *odrzucić wszelką niebiblijną tradycję, świadectwa zaprzeczające Biblii (V Mojż. 13, 1-19) oraz „pomysłową” i bezwartościową twórczość ludzi „wierzących”,*
- *wybrać się na najtrudniejszą z wypraw - DO WNETRZA WŁASNEJ DUSZY!*
- *pamiętać, że miłość zaczyna się tam, gdzie kończy doktryna.*

Niech Bóg Izraela wspiera Ciebie w tym wysiłku i da radość z przebywania w cieniu Jego łaski!

„...Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego my także istniejemy.”

(I List do Koryntian 8, 5-6).